

Recenzja

rozprawy doktorskiej magister Anety Aleksandry Dudy pt. „Ordynat ołycki Janusz Radziwiłł i jego rodzina. Społeczno-ekonomiczny obraz polskiej rodziny arystokratycznej od II połowy XIX wieku do 1939 roku”, Akademia Pomorska w Słupsku, Wydział Filologiczno – Historyczny. Instytut Historii i Politologii 2020, ss.835, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Piotra Kołakowskiego.

Historia ziemiaństwa od lat skupia na sobie uwagę badaczy. Na tym tle wyróżnia się szczególnie ród Radziwiłłów. Tylko w ciągu ostatnich 10 lat ukazało się co najmniej 6 monografii naukowych¹ oraz ponad czterdzieści studiów i artykułów poświęconych tej rodzinie, bądź poszczególnych jej przedstawicielom².

W tym nurcie sytuuje się dysertacja mgr Anety Dudy, która na polu uprawianym przez tak liczną rzeszę badaczy, dostrzegła miejsce dotąd niezagospodarowane. W świetle obecnego stanu badań, wybór tematu dokonany przez Doktorantkę jawi się jako trafny, a powstanie monografii za potrzebne.

¹ K. Stojek-Sawicka, Duchowieństwo katolickie w życiu Radziwiłłów nieświeskich w XVIII wieku, Toruń 2011; M. Antoniewicz, Protoplaści książąt Radziwiłłów. Dzieje mitu i meandry historiografii, Warszawa 2011; J. Durka, Janusz Radziwiłł (1880 - 1967). Biografia polityczna, Warszawa 2011; B. Judkowiak, Franciszka Urszula Radziwiłłowa - w poszukiwaniu własnego głosu. Propozycje interpretacyjne, dokumentacyjne i edytorskie, Poznań 2013; D. v. Gersdorff, Auf der ganzen Welt nur sie. Die verbotene Liebe zwischen der Prinzessin Elisa Radziwiłł und Wilhelm von Preuffen, Berlin 2013; G. Erbe, Das vornehme Berlin. Fürstin Marie Radziwiłł und die großen Damen der Gesellschaft 1871-1918, Köln-Weimar-Wien 2015; W. Banach, Radziwiłłowie. Burzliwe losy słynnego rodu, Poznań 2018.

² Np. J. Durka, Antoni Henryk Radziwiłł (1775-1833) - szkic do portretu arystokraty, namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego, w: Górny Śląsk i Wielkopolska w XIX i pierwszej połowie XX wieku. Wybrane aspekty z dziejów polityki i edukacji, red. J. Durka, Poznań 2012; E. Wanke, Książę Ferdynand Radziwiłł. Między lojalizmem a patriotyzmem, w: Lojalizm czy realizm. Polacy wobec władzy rosyjskiej w XIX wieku, red. M. Nowak, J. Szczepański, Warszawa 2013; J. Durka, Wynagrodzenia pracowników w majątku ziemskim Nieborów Janusza Radziwiłła w latach 30. XX w., w: Metamorfozy społeczne, t. 9. Praca i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej, red. W. Mędrzecki, C. Leszczyńska, Warszawa 2014; A. Szczepaniak, Michała Piotra Radziwiłła o majolicy nieborowskiej słów kilka w listach do matki, w: Nieborów i Arkadia. 70 lat Muzeum. Księga pamiątkowa, Gdańsk 2015; A. Cholewianka-Kruszyńska, Między Łańcutem a Antoninami, w: Między Łańcutem a Antoninami, red. A. Cholewianka-Kruszyńska, Łańcut 2016; R. Górny, Archiwum rodzinne, sekrety Radziwiłłów przywiezione z Berlina, w: Wielkie rody na ziemiach polsko-litewskich w XVI-XX wieku. Postacie i legendy. Działalność i pamięć. Majątki rodowe i ich znaczenie, red. N. Kasperek, T. Zych, R. Pawłuszek, Olsztyn- Tarnobrzeg 2017; J. Durka, Służba wojskowa Edmunda Ferdynanda Radziwiłła w świetle jego listów z lat 1931-1933, „Acta Anniversaria”, nr 4, Nieśwież, 2018.

Autorka wykorzystała w swojej pracy imponującą bazę źródłową zgromadzoną w wyniku kwerendy w 28 archiwach i 21 bibliotekach polskich i zagranicznych. W szerokim zakresie przebadala zbiory przechowywane przede wszystkim w Archiwum Głównym Akt Dawnych, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Państwowym w Warszawie - oddział w Łowiczu oraz Archiwum Muzeum w Nieborowie i Arkadii. Z placówek krajowych mgr Duda sięgnęła jeszcze do zasobów archiwów państwowych w Kielcach, Lublinie, Łodzi i Poznaniu, Wojskowego Biura Historycznego (dawnego Centralnego Archiwum Wojskowego), Archiwum m. Stołecznego Warszawy, Archiwum Narodowego w Krakowie wraz oddziałem na Wawelu, Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu i in. Z ważnych materiałów źródłowych należy odnotować niewykorzystanie tej części nieświeskiego Archiwum Radziwiłłów, która znajduje się w Państwowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku (fond 694). Można się domyślać, iż zaważyły na tym kwestie pozanaukowe.

Spożytkowała natomiast Doktorantka akta i zabytki przechowywane w archiwach Ukrainy (Państwowe Archiwum Obwodu Wołyńskiego w Łucku i Państwowe Archiwum Obwodu Rówieńskiego w Równem), Litwy (wileńskie Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne i Litewskie Centralne Archiwum Państwowe), Niemiec (berlińskie Archiwum Federalne oraz Tajne Archiwum Państwowe Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego), a nawet w trudno dostępnych archiwach Watykanu (Tajne Archiwum Watykańskie, Papieski Instytut Studiów Kościelnych).

W optyce zainteresowań badawczych mgr. Dudy znalazły się również archiwalia znajdujące się w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu, bibliotekach: Książąt Czartoryskich w Krakowie, Jagiellońskiej, Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Raczyńskich w Poznaniu, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej, Krasieńskich w Warszawie, a także w wileńskich bibliotekach: Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich, Narodowej im. Martynasa Mažvydasa oraz Uniwersyteckiej. Ogółem Autorka wykorzystała w swojej pracy materiały źródłowe pochodzące z więcej niż 80 zespołów i kolekcji archiwalnych oraz z ponad 50 zbiorów manuskryptów.

Wzmiankowane kategorie przekazów zostały przez Doktorantkę jeszcze wzbogacone o opublikowane zbiory dokumentów, listy, dzienniki, pamiętniki, wspomnienia oraz literaturę przedmiotu. Do tej ostatniej – nad wyraz skrupulatnie zgromadzonej - można byłoby jeszcze

dodać monografie Tadeusza Nowakowskiego i Kazimierza Bartoszewicza oraz studium Aleksandra Smolińskiego³.

Zamierzeniem Autorki było przedstawienie postaci Janusza Radziwiłła – ordynata ołyckiego i wybitnego polityka konserwatywnego na tle stosunków rodzinnych oraz specyfiki życia polskiej arystokracji drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX stulecia. Doktorantka skupiła się na zagadnieniach rodzinnych, społecznych, religijnych, obyczajowych i gospodarczych, charakteryzując te kwestie na ogół nieźle. Celowo natomiast pominęła sferę polityki zarówno jeśli idzie o aktywność swojego bohatera jak i udział warstw wyższych w życiu publicznym epoki. Mgr Duda przyjęła, iż problematyka ta została wyczerpana w opublikowanej 9 lat temu monografii Jarosława Durki. Jednakże zdaniem recenzenta w wyniku tego zabiegu przedstawiony przez nią obraz życia ordynata oraz klasy, której był reprezentantem został istotnie zubożony; nie wspominając już o tym, iż interpretacje, przemyślenia i wnioski Autorki niekoniecznie musiałyby się powielać z konkluzjami zaprezentowanym we wzmiankowanej publikacji.

Oczywista i bezdyskusyjna jest cezura końcowa dysertacji. Wybuch II wojny światowej stanowił bowiem początek końca dotychczasowego ładu polityczno-społeczno – gospodarczego w Polsce, a powojenne zmiany przekreśliły dotychczasową, uprzywilejowaną pozycję arystokracji. Brakuje natomiast w monografii wyrazistej cezury początkowej. Nakreślony bardzo szeroko obszar badawczy sprawia, iż jest ona niedostrzegalna nawet przy wnikliwej lekturze.

Na dysertację składają cztery rozdziały, wstęp, zakończenie oraz bibliografia. W rozdziale I autorka obszernie przedstawiła dzieje domu Radziwiłłów od czasów bojara Krystiana Ostyka; scharakteryzowała też proces tworzenia potęgi rodu w XVI-XVIII w. Omawiając poszczególne linie genealogiczne szczególną uwagę zwróciła na kształtowanie fideikomisu w Ołyce oraz postacie kolejnych ordynatów. W 1813 ordynacja ta została połączona wraz z fideikomisem w Nieświeżu w rękę Antoniego Henryka - namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego i ascendentu berlińskiej linii Radziwiłłów. Doktorantka ze znajomością rzeczy przedstawiła jej losy, skupiając się na nakreśleniu obrazu życia Wilhelma i Bogusława – dwu synów Antoniego Henryka połączonych węzłami małżeńskimi z siostrami Leontyną i Matyldą Clary et Aldringen. Rzuca się w oczy chyba nieco wyidealizowana

³ T. Nowakowski, Saga rodu Radziwiłłów, Londyn 1966, edycja niemiecka Die Radziwills. Die Geschichte einer grossen europäischen Familie, München 1966 (kolejne wydania, 1967, 1970, 1975); K. Bartoszewicz, Radziwiłłowie. Początek i dzieje rodu, typy i charaktery, rycerze, zdrajcy, pobożni, filantropi, dziwacy, obrazy z życia domowego, kobiety Radziwiłłowskie, upadek Nieświeża i jego odrodzenie, Warszawa – Kraków 1928; A. Smoliński, Ołyka - ślad potęgi domu Radziwiłłów i dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dzieje i współczesność, „Wrocławskie Studia Wschodnie”, t. 14 (2010).

“zgodna i przykładowa” egzystencja obu braci, której potwierdzeniem zdawało się wspólne zamieszkiwanie wraz z żonami i dziećmi w tym samym berlińskim pałacu przy al. Wilhelmstrasse 77. Nawiasem mówiąc, wzbudza wątpliwości informacja Doktorantki, iż Hotel Radziwiłł posiadał jedynie 15 pokoi (s.51).

W kolejnych partiach rozdziału I mgr Duda przedstawiła dzieje następnej generacji berlińskiej linii Radziwiłłów, małżeństwa Ferdynanda (który był synem Bogusława) i Pelagii de domo Sapieha oraz ich potomstwa – Michała, Karola Ferdynanda, Marii Małgorzaty i Janusza. Wiele miejsca poświęciła Doktorantka charakterystyce relacji rodzinno – towarzyskich tej rodziny, zainteresowaniom i pasjom jej członków oraz inicjatywom służącym podniesieniu stanu majątkowego. Trudno mieć pretensje do Autorki, iż wypracowany przez nią język narracji tej i pozostałych części monografii nacechowany jest warstwą pojęciową przeniesioną z analizowanych źródeł. Jednakże musi wzbudzać obiektywne widoczny czasami brak krytycyzmu i przenoszenie do swoich ocen i wniosków, koturnowych niekiedy charakterystyk niektórych członków rodu Radziwiłłów zawartych w tych przekazach. Przykładem ocierającym się o hagiografię jest ocena Doktorantki dotycząca Ferdynanda i Pelagii, gdzie jawią się oni jako postacie niemalże pomnikowe (“Księżstwo stanowili parę zgodną, wspierającą w trudnych momentach życiowych. Prostą drogą wierności małżeńskiej i wzajemnego szacunku prowadziły ich nakazy moralne wynikające z głębokiej wiary, towarzyszącej im przez całe życie i będącej prawdziwą opoką”).

W tym samym rozdziale Doktorantka kompetentnie scharakteryzowała model wychowawczy, według którego edukowane były latorośle Ferdynanda i Pelagii. Akcentowała obecne w nim wartości konserwatywne, przywiązanie do katolicyzmu oraz patriotyzm, posiadający - w przekonaniu recenzenta - wymiar dość specyficzny, a przez to wymagający odpowiedniego komentarza. W model ten nie wpisywał się syn Michał, często naruszający zasady etyczne i obyczajowe panujące w rodzinie. To w tym czasie zaczął kształtować się konflikt pomiędzy nim a młodszym Januszem o prawo do ordynacji ołyckiej. Doktorantka w ocenie postępowania Michała przyjęła punkt widzenia rodziny, dla której stawał się on coraz bardziej “czarną owcą” i tylko w niewielkim stopniu starała się wyjaśnić jego racje.

W rozdziale II mgr Duda interesująco omówiła dzieje małżeństwa Janusza i Marii (z domu Lubomirskiej) Radziwiłłów w szerokim kontekście relacji z dziećmi, najbliższymi krewnymi oraz członkami innych linii rodu. Wiele miejsca poświęciła rodzinie Anny, sięgając charakterystyką do drugiej połowy XVII wieku. W opinii recenzenta bez szkody dla monografii można było uczynić to bardziej syntetycznie. Z dużą wnikliwością zajęła się Autorka poszczególnymi etapami wspólnego życia księżęcej pary; przedstawiła wzajemne

oczekiwania narzeczonych wobec siebie i przyszłego związku, konfrontując je z późniejszą realizacją. Nakreślony przez Doktorantkę - w dużej mierze w oparciu o korespondencję obojga małżonków - obraz ich wspólnego życia - tak jak w przypadku Ferdynanda i Pelagii - przedstawia się jako harmonijny, wręcz sielankowy. Na ile tak było w istocie; na ile listy wysyłane do siebie przez Janusza i Annę, zwłaszcza, gdy mieli już za sobą trzydziestoletni staż małżeński, w rzeczywistości oddawały siłę ich uczuć; czy sformułowania w nich zawarte nie były efektem pewnej rutyny, czy też nie wynikały z obowiązującego stylu epistolarnego - tych pytań Doktoranta nie zadaje, idąc na swego rodzaju łatwiznę interpretacyjną. Listy dotyczyły zresztą nie tylko sfery emocji. Autorka np. przytacza interesujące obserwacje ks. Janusza z pobytu w Moskwie w grudniu 1922 r., gdzie przebywał jako przewodniczący delegacji polskiej na konferencję rozbrojeniową. Nie zweryfikowała jednak informacji o uczestniczącym w przyjęciu dyplomatycznym ks. Oboleńskim (s.182), który według J. Radziwiłła należał do rosyjskiej arystokracji. W istocie Leonid Oboleński nie miał nic wspólnego z rodziną książęcą noszącą to nazwisko, był natomiast synem urzędnika, działaczem bolszewickim i radcą poselstwa sowieckiego w Warszawie.

W następnych częściach tego rozdziału Doktorantka starannie omówiła sprawy związane z wychowywaniem i kształceniem dzieci pary książęcej, następnie przedstawiła ich losy w życiu dorosłym, związki małżeńskie, relacje rodzinne oraz działalność społeczną, gospodarczą i charytatywną. Dążąc do poszerzenia kontekstu podejmowanej problematyki w miarę udanie nakreśliła stosunki z innymi gałęziami domu Radziwiłłów oraz rodami z nim skoligaconymi.

Styl życia ks. Janusza, jego rodziny i krewnych potraktowała mgr Duda w rozdziale III jako egzemplifikację funkcjonowania polskiej arystokracji przed 1939 r. Abstrahując od niezbyt dobrze brzmiącego tytułu tego rozdziału („Specyfika stylu życia Radziwiłłów jako arystokracji polskiej”), kompetentnie zdefiniowała ona elementy wyodrębniające arystokrację spośród innych grup społecznych; zwróciła uwagę na mentalność, postawy moralne, system wartości, sposób bycia, wychowanie, wykształcenie i obyczaje cechujące mężczyzn oraz kobiety z szeroko pojętej rodziny Radziwiłłów. Następnie ukazała działalność społeczną i charytatywną przedstawicieli tego rodu, rolę religii i kościoła w ich egzystencji, udział w życiu towarzyskim oraz uroczystościach o charakterze rodzinnym i oficjalnym. Zajęła się również omówieniem rozrywek, wśród których ze szczególnym zamiłowaniem praktykowano łowiectwo. W kręgu zainteresowań badawczych Autorki znalazły się podróże przedsięwzięte przez Radziwiłłów z konieczności, potrzeby albo rozrywki; peregrynowali oni dla poratowania zdrowia do sanatoriów lub szpitali, pielgrzymowali do miejsc kultu,

organizowali wyjazdy do bliskich i dalszych sąsiadów, bądź też do krajowych i zagranicznych centrów rekreacji. Mgr Duda słusznie zaakcentowała znaczenie dla arystokracji literatury i sztuki oraz kontaktów z artystami; z jednej strony był to wyraz rzeczywistej wrażliwości w sferze ducha, z drugiej natomiast stanowił o przynależności do ekskluzywnej grupy posiadającej wyższe aspiracje; należy dodać, iż wielu arystokratów, wśród nich przedstawiciele Radziwiłłów oddawało się pasjom realizowanym w rozmaitych sferach twórczości i osiągało na tym polu sukcesy. Niezbyt udanym zabiegiem było w opinii recenzenta przedstawienie właśnie w tym rozdziale postaci rezydentów, nauczycieli i bon stanowiących grupę domowników w pałacu. Znacznie lepiej komponowałyby się te rozważania z treściami zawartymi w rozdziale IV (o czym niżej) i mogłyby zostać wyodrębnione w osobną część. Natomiast za potrzebne wydaje się zamieszczenie w kolejnych podrozdziałach tej części pracy, komentarzy, w których Autorka mogłaby dokonać zestawienia aktywności Radziwiłłów z aktywnością przedstawicieli innych domów arystokratycznych; w wyniku tego zabiegu możliwa byłaby bardziej pogłębiona refleksja, której nie zastąpią syntetyczne streszczenia zamieszczone na końcu każdego z podrozdziałów.

Wyniki badań nad stanem posiadania ks. Janusza w zakresie nieruchomości i majątków ziemskich zaprezentowała Doktorantka wręcz drobiazgowo w ostatniej części monografii. O ile nie można mieć większych uwag co do charakterystyki poszczególnych majątkości i wymiaru ekonomicznego ich funkcjonowania, to zastrzeżenia wzbudza hierarchizacja zagadnień wewnątrz tego rozdziału. Autorka słusznie przyjęła kryterium terytorialne jako determinantę podziału na poszczególne podrozdziały. Widać w tym jednak niekonsekwencję. Z jednej strony mamy potraktowane jako odrębne jakości, majątki dobrostańskie i klucz nieborowski, z drugiej natomiast ordynację ołycką, której charakterystyka (w postaci wydzielonych podrozdziałów) została rozbita na miasto i zamek, folwarki, Cumań oraz Szpanów; z kolei pałace w Warszawie i Nieborowie omówiono łącznie. W rezultacie obraz stanu posiadania Janusza Radziwiłła rysuje się mało przejrzyste. W pewnej dysharmonii z poruszonymi kwestiami pozostaje podrozdział poświęcony administratorom i służbie. Natomiast ściśle łączy się on z częścią rozdziału III dotyczącą rezydentów, bon i nauczycieli. Być może należało tę problematykę zespolić i omówić w jednym osobnym rozdziale.

Wydaje się, iż dobrze byłoby na koniec pracy przedstawić w syntetycznym skrócie powojenne losy Janusza Radziwiłła. Po 1939 r. żył bowiem w Polsce jeszcze przez prawie

trzy dziesięciolecia. Wzmianki we wstępie oraz w poszczególnych rozdziałach sprawy nie załatwiają.

Autorka wykazała się w monografii wysokimi kompetencjami w kwestiach genealogicznych domu Radziwiłłów oraz w odniesieniu do zagadnień związanych z pozapolityczną aktywnością ks. Janusza. W przedstawianiu innych kwestii zdarzały się jednak niekiedy potknięcia, np.:

- cytując Janinę Potocką piszącą, iż "Robotnik nazwał mowę [ks.Ferdynanda Radziwiłła-przyp.HW] łabędzim śpiewem arystokracji", Doktorantka nie wyjaśniła, że chodzi o dziennik socjalistyczny o tej nazwie, a nie o szeregowego robotnika (s.342);
- stwierdzenie, iż BBWR był "stronnictwem polskiej prawicy" (s.343) cechuje brak precyzji; był to bowiem twór heterogeniczny grupujący zwolenników Marszałka Piłsudskiego, gdzie obok konserwatystów, znaleźli się również liberałowie oraz b. socjaliści;
- Henryk Józewski jako wojewoda wołyński nie mógł się zwracać 30 maja 1923 r. do ks. Janusza z pismem, gdyż stanowisko to objął po raz pierwszy w 1928 r. (s. 353).
- na czele grupy olimpijskiej stał major Karol, a nie Kazimierz Rómmel (s.455)
- Jan Szembek, był delegatem rządu RP w Budapeszcie, a nie Bukareszcie (natomiast w l. 1927-1932 pełnił tam funkcję posła).

Niezależnie od uwag krytycznych, monografia mgr Anety Dudy istotnie wzbogaca dorobek historiografii dotyczący domu Radziwiłłów i po dokonaniu niezbędnych zmian należałoby ją opublikować.

Spełnia ona też całkowicie wymogi stawiane dysertacjom doktorskim zawarte w ustawie o stopniach i tytułach naukowych. Powinna zatem w przekonaniu recenzenta zostać dopuszczona do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.

